

Sygn. akt V Ca 1198/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz
Sędziowie:	SO Oskar Rudziński SO Anna Strączyńska (spr.)
Protokolant:	protokolant Iwona Szczygieł

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 29 stycznia 2016 r., sygn. akt I C 4176/15

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w całości i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcia od kosztach postępowania.

SSO Anna Strączyńska SSO Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz SSO Oskar Rudziński

Sygn. akt V Ca 1198/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 listopada 2015 r. K. P. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 34.650 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że pozwany pobrał od powoda opłatę za dystrybucję i wystawienie polisy w oparciu o postanowienia stanowiące klauzulę abuzywną.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie w punkcie:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 34.650 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 15 września 2015 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.150 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

Wskutek złożonego przez konsumenta K. P. wniosku z dnia 28 grudnia 2012 r., pomiędzy nim a (...) S.A. z siedzibą w W. została zawarta umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, potwierdzona polisą ubezpieczeniową (...) o oznaczeniu (...). Powyższa umowa została zawarta na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) o oznaczeniu (...) oraz załącznikiem do OWU o oznaczeniu (...) z datą rozpoczęcia odpowiedzialności(...) na dzień 4 stycznia 2013 r. Oba te dokumenty stanowiły integralną część umowy. W polisie określono, że pierwszy okres inwestycji wynosi 10 lat. W polisie określono także, że K. P. będzie opłacał składkę regularną miesięcznie do 4 dnia każdego miesiąca według harmonogramu waloryzacji składek regularnych.

K. P. nie zapłacił w terminie ósmej składki regularnej płatnej, na skutek czego zgodnie z postanowieniami OWU umowa ubezpieczenia łącząca strony wygasła z upływem okresu prolongaty.

Pismem z dnia 10 września 2015 r. powód wezwał pozwaną (...) do zapłaty całości nienależnie pobranych kosztów rozwiązania polisy inwestycyjnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie, w nieprzekraczalnym terminie 3 dni od dnia otrzymania pisma. Pismo to wpłynęło do (...) S.A. w dniu 11 września 2015 r.

Powyższe ustalenia Sąd poczynił na podstawie zebranego materiału dowodowego.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości.

W niniejszej sprawie sporna była kwalifikacja postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia uprawniających pozwanego do naliczenia opłaty za dystrybucję i za wystawienie polisy w pierwszym roku polisowym w związku z wygaśnięciem stosunku ubezpieczenia na danym etapie wykonywania umowy ubezpieczenia przez pryzmat przepisów chroniących konsumentów, a zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych stosowanych przez przedsiębiorców (art. 385¹ § 1 k.c. - art. 385³ k.c.).

Status stron był bezsporny, powód występował w umowach w charakterze konsumenta (art. 221 k.c.), zaś strona pozwana jako przedsiębiorca (art. 431 k.c.). Również poza sporem była kwalifikacja ogólnych warunków ubezpieczenia wraz z załącznikiem jako wzorca umownego stosowanego w umowach z konsumentami, nie powstałego na skutek negocjacji pomiędzy stronami.

W pierwszej kolejności Sąd skupił się na podnoszonej przez pozwanego kwestii - kwalifikacji opłaty za dystrybucję, jako głównego świadczenia ubezpieczonego. Zdaniem Sądu Rejonowego nie każde świadczenie pieniężne ubezpieczonego na rzecz zakładu ubezpieczeń służy realizacji celu ubezpieczenia. Zgodnie z kodeksową regulacją świadczeniem tym jest tylko składka, a zatem ekonomiczny ekwiwalent i odpłata za ryzyko jakie ponosi ubezpieczyciel za ochronę ubezpieczeniową. Takiemu celowi nie służy kwestionowana w sprawie procentowa część opłaty dystrybucyjnej, której umownym uzasadnieniem jest konieczność zwrotu kosztów pośrednictwa poniesionych przy zawarciu umowy. Konstrukcja tej opłaty, która po upływie roku inwestycji jest zwracana w formie premii, prowadzi do wniosku, że jest ona swym celem zbliżona do odstępnego. Taka funkcja opłaty dystrybucyjnej odrywa ją od ekonomicznego celu składki ubezpieczeniowej, pozwala ją natomiast zaszeregować do świadczeń typowo ubocznych, powstających w określonych warunkach, nietworzących istoty umowy ubezpieczenia. Zarzut pozwanego w tym

względnie okazał się zatem bezzasadny. W konsekwencji Sąd przeszedł do oceny przesłanek niedozwolonego charakteru analizowanego postanowienia umownego.

W opinii Sądu I instancji analiza treści OWU nakazuje łączyć dwa postanowienia umowne - zastrzegające świadczenie konsumenta w postaci procentowo określonej opłaty dystrybucyjnej pobieranej w razie zakończenia stosunku prawnego w pierwszym roku ubezpieczenia oraz wypłaty premii ubezpieczonemu w wysokości odpowiadającej tej opłacie po upływie tego roku. Funkcją zatem opłaty dystrybucyjnej jest skłonienie konsumenta do utrzymania stosunku ubezpieczenia przez dłużej niż jeden rok trwania umowy. W razie niedotrzymania tego obowiązku opłata ta przybiera charakter bezzwrotnej. Funkcję tę potwierdza cel uiszczenia opłaty, typowy dla praktyki ubezpieczycieli oferujących ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Taka funkcja opłaty pozwala ją kwalifikować, jako świadczenie zbliżonego do odstępnego. W odniesieniu do tej funkcji należy analizować jej dozwolony lub niedozwolony charakter.

W świetle wypracowanej na gruncie ocenianego stosunku prawnego w odniesieniu do świadczeń konsumenta w razie rozwiązania umowy wykładni pojęcia rażącego naruszenia jego interesu, słuszny jest zarzut powoda, iż postanowienie umowne zastrzegające pobranie w okresie pierwszej rocznicy istnienia polisy opłaty w wysokości 99% środków zgromadzonych na rachunku stanowi niedozwolone zastrzeżenie umowne.

Wyjaśnienia pozwanego co do pokrywania ponoszonych przezeń kosztów nie są przekonujące nie tylko z powodu ich lakoniczności, ale również ze względu na wskazywane przez pozwanego kategorie kosztów, których poniesienie miało zostać zrekomensowane poprzez potrącenie opłaty. Obciążenie konsumenta tak istotną częścią kwoty prowadzi do przerzucenia na niego kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa w pierwszym roku po zawarciu umowy. W ocenie Sądu, brak jest jakichkolwiek argumentów pozwalających na poszukiwanie źródła uprawnień dla pozwanego do dokonywania potrąceń z kwoty wykupu powoda w przytoczonych okolicznościach faktycznych. To pozwany posiada pełną autonomię co do podejmowanych decyzji o zorganizowaniu swej działalności. To on decyduje o strategii sprzedaży produktów ubezpieczeniowych, o tym, w jakim stopniu korzystać będzie z własnych zasobów, a w jakim z usług akwizycyjnych innych firm. Pozwany, a nie konsument, bierze udział w ustalaniu prowizji dla pośredników. To pozwany decyduje także o innych aspektach swej działalności w tym co do liczby otwartych placówek, zatrudnionych tam pracowników, czy wydatkach związanych z reklamą i promocją. Nie jest słuszne, aby ubezpieczyciel, nawet zawierający umowę z elementem kapitałowym, obciążał konsumenta funkcjonowaniem przedsiębiorstwa w tak znacznym stopniu, tym bardziej, że konsument w momencie zawarcia umowy nie zna kosztów związanych z zawarciem przez siebie umowy wypłaconych pośrednikom w chwili jej zawarcia i należnym w okresach późniejszych.

W ocenie Sądu, pobieranie tak wysokich, w żaden sposób nieuzasadnionych i nie pozostających w związku z zasadą ekwiwalentności opłat, narusza rażąco interesy konsumenta (w tym przede wszystkim interes ekonomiczny) i stanowi o abuzywnym charakterze kwestionowanego postanowienia.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Rejonowy przyjął, wskutek dokonanej indywidualnej kontroli wzorca umownego, iż postanowienia OWU zastrzegające możliwość pobrania opłaty za dystrybucję i za wystawienie polisy w wysokości nieadekwatnej i oderwanej do kosztów związanych z zawarciem i wykonaniem tej umowy, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające jego interesy nie wiążą go. Konsekwencją tej konstatacji jest upadek podstawy prawnej do pobrania za dystrybucję i wystawienie polisy w całości. Pobrane w drodze potrącenia świadczenie należy traktować jako nienależne a przyczyny nienależności upatrywać w upadku podstawy prawnej jego spełnienia (dokonanego w drodze potrącenia umownego).

Konkludując, Sąd stwierdził, że pozwany pobrał od powoda żadaną w niniejszym pozwie kwotę w oparciu postanowienia wzorca umownego Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (§ 39 i § 46 OWU) oraz załącznika do Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, które wyczerpują znamiona klauzul abuzywnych, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c. Wnioski powyższe determinowały z kolei konieczność eliminacji wskazanego postanowienia umowy ubezpieczenia ze stosunku prawnego, tj. uznanie go za bezskuteczne ex lege. Zastosowana przez ustawodawcę formuła prawna

niedozwolonego postanowienia umownego (art. 385¹ § 1 k.c.) oznacza, że pobieranie świadczeń w wykonaniu takiego niewiążącego konsumenta postanowienia nie miało umocowania w umowie.

Jednocześnie Sąd Rejonowy uznał za bezzasadny podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia należności rzekomo przysługujących mu od powoda w wysokości 38.777,50 zł. W niniejszej sprawie pozwany nie wykazał, ażeby przysługiwało mu wobec powoda jakiegokolwiek wymagalne roszczenie odszkodowawcze lub inne. Pozwany nie udowodnił bowiem, aby powód naruszył jakiegokolwiek postanowienia łączącej go z pozwanym umowy lub też dopuścił się czynu niedozwolonego, na skutek którego to zachowania pozwany poniósł jakąkolwiek szkodę majątkową.

Zdaniem Sądu, pobranie przez pozwanego od powoda opłaty dystrybucyjnej nie znajdowało też podstawy w dyspozycji przepisów art. 742 k.c. i art. 746 § 1 k.c..

Okres, od którego zasądzone zostały odsetki ustawowe od całości dochodzonego roszczenia wynika z uregulowań art. art. 481 § 1 k.c. O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku, zgodnie z przepisem art. 100 zdanie drugie k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w zakresie punktu I. i III., zarzucając mu naruszenie:

1. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia umowy odnoszące się do opłaty dystrybucyjnej stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie dotyczą świadczeń głównych stron, w konsekwencji nie wiążą stron, a kwota pobrana jej tytułem podlega zwrotowi;
2. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez uznanie postanowień zastrzegających opłatę dystrybucyjną za niezadowolone w sytuacji gdy art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej nakazuje zakładowi ubezpieczeń prowadzenie działalności rentownej;
3. art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej poprzez uznanie, że w odniesieniu do umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym przepis ten traci sens;
4. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie przy ustaleniu stany faktycznego znajdujących się w aktach sprawy środków dowodowych pochodzących od pozwanego;
5. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających.

Jednocześnie strona pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Na rozprawie pełnomocnik strony pozwanej wskazał na brak umocowania pełnomocnika powoda i nieważność postępowania, domagając się uchylecia wyroku.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej zasługiwała na uwzględnienie w związku z wnioskami podniesionymi na rozprawie odwoławczej co do uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Oceniając niniejszą sprawę przede wszystkim wskazać należy, że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, która w myśl art. 379 pkt 2 k.p.c. zachodzi m.in. wówczas, pełnomocnik strony nie był należycie umocowany.

Na rozprawie apelacyjnej dnia 07 lutego 2017 r. pełnomocnik pozwanego trafnie zauważył, że pozew w niniejszej sprawie złożył profesjonalny pełnomocnik, który nie wykazał swojego umocowania do działania w sprawie. Do akt

dołączono bowiem pełnomocnictwo od powoda dla r.pr. J. T., r.pr. A. T., r.pr. T. G. oraz r.pr. O. J. (k. 10), tymczasem powoda przez cały czas trwania postępowania reprezentowała r.pr. B. S.. Okoliczność ta nie została dostrzeżona w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego ani międzyinstancyjnego, a występujący w sprawie pełnomocnik nigdy nie przedstawił właściwego pełnomocnictwa. Co więcej, ani on ani powód nie stawili się na rozprawie apelacyjnej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że w niniejszej sprawie nastąpiła nieważność postępowania, co spowodowało konieczność uchylecia zaskarżonego orzeczenia z braku możliwości sanowania dotychczasowego postępowania. Jednocześnie wyjaśnić należy, iż w zaistniałej sytuacji nie ma znaczenia, czy strona pozwana o tych przyczynach wiedziała wcześniej i czy zwracała sądowi uwagę na uchybienia w trybie art. 162 KPC. O nieważności postępowania decyduje bowiem waga uchybień procesowych, a nie skutki, które wynikają lub mogą z nich wynikać. Brak umocowania do reprezentowania strony stanowi natomiast przyczynę nieważności uwzględnianą przez sąd z urzędu w postępowaniu apelacyjnym (art. 379 pkt 2 kpc).

Z tych względów na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

Sąd I instancji w pierwszej kolejności ustali zatem czy powód w ogóle kiedykolwiek udzielił pełnomocnictwa r.pr. B. S., ewentualnie czy sam popiera pozew, a następnie będzie orzekał o meritum sprawy.

SSO Anna Strączyńska SSO Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz SSO Oskar Rudziński